

Credo

Maja WOLNA

Seria plakatów, które w miesiącu kwietniu były prezentowane w Galerii Biblioteki Uniwersyteckiej przy al. Wojska Polskiego 71, zwanych przez Artystkę "odsłonami" jest krytycznym spojrzeniem na problemy kobiet we współczesnym świecie przemocy.

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) ofiarami przemocy jest już ponad jedna trzecia kobiet na całym świecie. Przemoc może dotknąć każdą kobietę – bez względu na status społeczny, wiek i wykształcenie. Szacuje się, że każdego dnia ofiarą przemocy (w domu, na ulicy, w pracy) padają setki kobiet bitych, gwałconych i molestowanych w Afryce, Azji, krajach Bliskiego Wschodu oraz Ameryce Łacińskiej. Nieco inaczej wygląda sytuacja w Europie (w tym Polska), gdzie z powodu maltretowania i znęcania się cierpi co czwarta kobieta. Najniższy wskaźnik notowany jest w krajach Ameryki Północnej – około 23%. Do wzrostu agresji wobec kobiet przyczyniają się również nowoczesne media komunikacyjne (SMS-y, posty i e-maile).

Szymon Bojko w tekście towarzyszącym wcześniejszej wystawie plakatów Mai Wolnej w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie tak scharakteryzował jej twórczość:

„Maja Wolna (...) buduje niczym w teatrze dramaturgię zła, wyrządzanego milionom kobiet żyjącym na tej planecie. System zakazów, dotkliwych kar, nakazów, artystka, dyskretnie bez krzyku, bez gry typografii, bez ekspresji, mającej przyciągnąć uwagę przechodnia, widza, przy ciszy na „widowni” uzmysławia system poniżenia kobiety. Filozofia ascezy, surowości, wymagała samo-opanowania naturalnego temperamentu. Język graficznych metafor i symboli, którym posługuje się Wolna, jest pozornie czytelny. Ptak, dłoń, sylweta domku z kominem i dymkiem, żyletka, okulary, oczy z łezką itd.”. Niezależnie od przesłania, od stosowania znaków i symboli, plakaty Mai Wolnej dzięki oszczędności formy plastycznej są wizualnie bardzo sugestywne.

Skrzypczak Małgorzata